

Karol Petryszak

<https://orcid.org/0000-0001-9058-4721>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## „Immediacy of Experience Principle” z plemienia Pirahã jako możliwa powszechna podstawa epistemologii

Niniejszy artykuł prezentuje dwie propozycje rozszerzenia zaproponowanej przez amerykańskiego lingwistę Daniela Everetta *Immediacy of Experience Principle* (IEP<sup>1</sup>). Pierwsza dotyczy zakresu jej obowiązywania – będą argumentował, że IEP faktycznie dotyczy większości (o ile nie wszystkich) społeczności, nie zaś tylko plemienia Pirahã. Druga – bardziej metodologiczna – wyraża się w postulacie wypełnienia luki, którą zauważył również Everett, dotyczącej opracowania modelu poziomów abstrahowania.

Zanim zostanie nakreślona struktura dalszej części artykułu, należy przedstawić wstępne informacje o plemieniu Pirahã, które może być nie wszystkim znane. Jest to jedno z plemion indiańskich Ameryki Południowej, które zamieszkuje brzegi rzeki Maici (ok. 400–500 km w linii prostej

Karol Petryszak – adiunkt w Katedrze Filozofii Kultury Wydziału Filozoficznego UPJPII w Krakowie. W prowadzonych badaniach zajmuje się filozofią literatury, filozofią kultury, ontologią oraz współczesnymi ideologiami. Zwraca szczególną uwagę na precyzyjne stosowanie terminologii fachowej oraz założenia kryjące się za poszczególnymi koncepcjami. Autor m.in.: *Ontologia kultury. Badania nad kulturą w oparciu o zmodyfikowaną ontologię Romana Ingardena* (2021); *Ogród Eden na wschodzie, czyli materializm dialektyczny w „Drugiej płci” autorstwa Simone de Beauvoir* (2019).

1 W polskim piśmiennictwie przyjęto tłumaczenie: „zasada bezpośredniości doświadczenia”. Zob. D.L. Everett, *Język, narzędzie kultury*, tłum., Z. Wąchocka, P. Paszkowski, Kraków 2018; D.L. Everett, *Jak powstał język. Historia największego wynalazku ludzkości*, tłum. A. Tuz, Warszawa 2019; D.L. Everett, *Nie śpij, tu są węże. Życie i język w amazońskiej dżungli*, tłum. J. Luty, Kraków 2020.

na południe od Manaus). Obecnie jego populacja liczy ok. 800 osób. Z perspektywy filozoficznej i językoznawczej (a poniekąd także antropologicznej) zwraca ono uwagę ze względu na zestaw charakterystycznych cech, mogących stanowić punkt wyjścia dla sformułowania nowych tez filozoficznych, językoznawczych i antropologicznych, jak też dla sfalsyfikowania dobrze już zdomowionych w nauce hipotez i teorii – za przykład mogą tu posłużyć podważane przez Everetta poglądy Noama Chomsky'ego na temat fundamentów ludzkiego języka i gramatyki uniwersalnej. Do tych cech (przedstawionych najszerzej przez Everetta) należą m.in.: nierekurencyjny język, brak osobnych nazw kolorów (choć „rozwoj kolorystyczny” wpisuje się w tzw. hipotezę Berlina i Kaya<sup>2</sup>), brak liczebników i umiejętności liczenia, brak sztuki i religii, bardzo uboga sfera materialna, niewielki zbiór zaimków oraz jeden z najprostszych znanych systemów pokrewieństwa. Zbiór tak osobliwych cech wyróżnia Pirahã na tle innych Amerindian. Trzeba jednak zauważyć, że poszczególne z wymienionych osobliwych cech są właściwe – w różnym stopniu – wielu innym plemionom Amazonii<sup>3</sup>.

Warto zaznaczyć, że szersze badania nad ludem Pirahã są cały czas prowadzone – m.in. przez uczniów Everetta. Trudność w prowadzeniu takich badań stanowi język pirahã. Dlatego też nie ma wielu badaczy zajmujących się kompleksowo Pirahã. Z osób istotnie zaangażowanych nad poprowadzeniem wiedzy na temat Pirahã do przodu należy wyróżnić m.in. Stevena Sheldona, Petera Gordona i Karen Everett<sup>4</sup>.

Struktura dalszej części rozważań przedstawia się następująco: 1. prezentacja propozycji Everetta; 2. omówienie pierwszej propozycji rozszerzenia IEP; 3. omówienie drugiej propozycji rozszerzenia IEP; 4. wnioski.

2 W kwestii samej hipotezy zob. B. Berlin, P. Kay, *Basic Colour Terms: Their Universality and Evolution*, Berkeley 1969; B. Berlin, P. Kay, L. Maffin, W. Merrifield, *Colour naming across language*, w: *Color Categories in Thought and Language*, eds. C. L. Hardin, L. Maffi, Cambridge 1997, s. 224–240.

3 Zob. np. E. V. de Castro, *Cosmological Decis and Amerindian Perspectivism*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute” 4 (1998) nr 3, s. 469–488.

4 Innym badaczem, którego prace pomagają w umieszczeniu Pirahã w odpowiednim kontekście na mapie ludów Ameryki Południowej, jest Marco Antonio Gonçalves.

## IEP wśród Pirahã

Everett jest jedną z kilku osób, które spędziły wiele lat wśród amerindiańskiego ludu Pirahã i opanowały jego język. Jest to informacja o tyle istotna, że język pirahã jest ewenementem na skalę światową nie tylko pod względem pewnych braków (np. brak liczebników, brak nazw kolorów, skrajnie uproszczona gramatyka, brak rekurencji, najprostszy z odkrytych system pokrewieństwa, brak pojęć abstrakcyjnych itd.<sup>5</sup>), ale również dlatego, że nie jest on ściśle spokrewniony z żadnym innym istniejącym obecnie językiem. Everett – początkowo jako misjonarz, a następnie, po ewangelizacyjnej porażce, jako badacz – starał się nie tylko poznać język, ale również sposób rozumienia świata ludu Pirahã. To, że nie da się w pełni pojąć danego języka w oderwaniu od kontekstu – a mówiąc językiem Everetta „od niszy” – w którym jest wykorzystywany, dziś może już uchodzić za oczywistość<sup>6</sup>. Amerykański badacz, który dokonał wielu odkryć związanych z samym językiem, gramatyką itd.<sup>7</sup>, zastanawiał się również nad brakiem abstrakcji objawiającym się nie tylko w języku, ale też w życiu i myśleniu członków plemienia Pirahã. Na podstawie bardziej szczegółowych analiz i obserwacji doszedł do wniosku, że za ów brak odpowiada pewna – jak to ujmuje – „zasada kulturowa”<sup>8</sup>: zasada bezpośredniości doświadczenia (IEP). Dokładne jej sformułowanie podał w kilku miejscach:

5 Szczegółowe informacje na temat języka pirahã znajdują się w znacznej liczbie we wszystkich przywoływanych w dalszej części artykułu pracach Everetta, dlatego nie podaję tu dodatkowo wskazań bibliograficznych.

6 Por. D. L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã. Another Look at the Design Features of Humane Language*, „Current Anthropology” 46 (Aug-Oct 2005) nr 4, s. 26 (numer strony w przypadku tej publikacji podaję za wersją pdf podaną na stronie domowej Everetta).

Tej kwestii – tła, na którym rozwija się język – poświęcił Everett osobne studium: D. L. Everett, *Dark Matter of The Mind. The Culturally Articulated Unconscious*, Chicago 2017, zwł. cz. 2: *Dark Matter and Language*.

7 Szersze omówienie stricte lingwistycznej specyfiki języka pirahã znajduje się w: D. Everett, *Pirahã*, w: *Handbook of Amazonian Languages*, eds. D. C. Derbyshire, G. K. Pullum, Berlin, New York 1986, s. 200–325.

8 Z uwagi na problematyczność terminu „kultura” wolałbym pisać o zasadzie społecznej, ale ze względu na chęć zachowania terminologii Everetta, pozostaję przy jego zapisie.

Abstrakcyjne byty nie są związane z bezpośrednim osobistym doświadczeniem i dlatego Pirahã nie dyskutują/rozmawiają o nich<sup>9</sup>.

ZASADA BEZPOŚREDNIOŚCI DOŚWIADCZENIA W JĘZYKU PIRAHÃ: Deklaratywne wypowiedzi Pirahã zawierają tylko twierdzenia bezpośrednio związane z momentem wypowiedzi albo przeżyte [...] przez mówiącego albo zaobserwowane przez kogoś żyjącego za życia mówiącego. IEP jest podstawowym sposobem wyjaśniania. Twierdzenie jest takie, że wartości IEP są przyczynowo powiązane z gramatyką Pirahã<sup>10</sup>.

Zasada bezpośredniości doświadczenia mówi, że jeśli nigdy czegoś nie doświadczyłeś, twoje opowieści o tym są nieistotne<sup>11</sup>.

Jak widać, nie jest to bardzo skomplikowana koncepcja, jednak jej konsekwencje mogą być istotne dla myślenia o człowieku i jego stosunku do świata. Ujmując IEP w punktach, należałoby powiedzieć, że za istotne jest uważane tylko: 1. to, czego sam doświadczyłem; 2. to, czego ktoś doświadczył i mi o tym opowiedział; 3. to, czego doświadczył ktoś, kogo nie znam, ale opowiadający mi o tym go zna<sup>12</sup>. W każdym wypadku ostatecznym probierzem istotności i prawdziwości danej informacji jest fakt bezpośredniego doświadczenia<sup>13</sup>. Należy jednak wskazać, że IEP jest – rozumując

9 W tekście głównym tłumaczenie własne: „Abstract entities are not bound by immediate personal experience, and therefore Pirahã people do not discuss them” (D.L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã*, s. 3).

10 W tekście głównym tłumaczenie własne: „IMMEDIACY OF EXPERIENCE PRINCIPLE FOR PIRAHÃ: Declarative Pirahã utterances contain only assertions directly related to the moment of speech, either experienced [...] by the speaker or as witnessed by someone alive during the lifetime of the speaker. Again, the IEP is a first pass at an explanation. The claim is that the values of the IEP are causally implicated in the grammar of Pirahã” (D.L. Everett, *Pirahã Culture and Grammar: A Response to Some Criticism*, „Language” 85 (June 2009) nr 2, s. 434).

11 D.L. Everett, *Nie śpij, tu są węże*, s. 426.

12 Potwierdzają to zresztą sufiksy stosowane przez Pirahã, które wskazują na prawdziwość (ew. wartość prawdziwościową) danej informacji.

13 Bezpośredniość doświadczenia rozumiem tutaj – za Everettem, który nie wyraża tego w kategoriach stricte filozoficznych – jako wszelką naoczność w szerokim znaczeniu. Zatem zarówno dane zmysłowe podmiotu będą bezpośrednim doświadczeniem, jak i emocje, których podmiot

w kategoriach filozofii europejskiej – budowana na przedkrytycznej epistemologii. Widać to wyraźnie na przykładzie snów, które są dla Pirahã czymś równie realnie doświadczanym, co dane docierające do ich zmysłów na jawie. Oczywiście Pirahã wiedzą, co jest snem, a co nim nie jest. Jednak z uwagi na to, że „widzieli” (ew. „słyszeli”, „czuli” itd.) – czyli według nich odbierali empirycznie – sen, jest on zaliczany do tego, co prawdziwe<sup>14</sup>. Podobnie sytuacja ma się z omamami, halucynacjami itd.

Dlaczego jednak – jak twierdzi Everett – IEP miałyby nie pozwalać na jakiegokolwiek abstrakcje? Wynika to z faktu, że operacja abstrakcji, jako operacja oderwania pewnego elementu od całości, do której przynależy, w taki sposób, że element ten wydaje się być samoistny, skutkuje niemożnością jego empirycznego uchwycenia. Przykładem może być kolor. Kolor jest zawsze kolorem czegoś. Nie można doświadczalnie widzieć czystego koloru jako takiego. Mówiąc więc o kolorze np. czerwonym, konieczne jest oderwanie jakości czerwoności od pewnego bytu, któremu ona przysługuje. Podobnie jest z liczbami, których również brak u Pirahã. Jeśli jest danych kilka obiektów, to sensownym pytaniem byłoby, jeśli chcieć zacząć w ogóle mówić o liczbach, gdzie w danym bycie jest ukryta własność bycia np. „trzecim domem po prawej stronie”<sup>15</sup>. Oczywiście żadnej takiej własności nie ma. Jeśli jednak jej nie ma, to zgodnie z IEP nie należy dokładać do bytu tego, czego brak w doświadczeniu<sup>16</sup>.

Wskazane powyżej kwestie nie uniemożliwiają Pirahã rozumienia kłamstwa. Sami czasem kłamią i rozumieją też konieczność sprawżenia informacji, które wydają im się podejrzane. Gdyby bowiem ktoś

doświadcza, a także np. sny. Przy czym źródło tego, co jest doświadczane, nie może być zależne od intelektualnych operacji podmiotu, do czego nie zaliczają się już np. wyobrażenia czy przypomnienia.

14 Por. D. L. Everett, *Pirahã Culture and Grammar*, s. 435–436; D. L. Everett, *Nie śpij, tu są węże*, s. 210.

15 Zob. D. L. Everett, *Język, narzędzie kultury*, s. 360.

16 Ten sposób patrzenia na rzeczywistość jest wśród Pirahã tak zakorzeniony, że po kilku miesiącach regularnej nauki liczb i liczenia (proste działania dodawania) Everett wraz z żoną zaniechali dalszej nauki, gdyż nikt z plemienia nie był w stanie poprawnie policzyć do 10, nie mówiąc już o prostych operacjach dodawania. Zob. D. L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã*, s. 11.

powiedział do Pirahã, że widział nietoperza, który był tak wielki jak chata, to oczywiście formalne kryterium uznania tej informacji za prawdziwą byłoby spełnione, gdyż jest mowa o doświadczeniu bezpośrednim. Jednak Pirahã poprosiłby<sup>17</sup> wówczas o pokazanie mu tego nietoperza, ponieważ informacja ta wydałaby mu się nieprawdziwa.

Widać zatem, że IEP jest dość ograniczającą zasadą, która odciska istotne piętno na sposobie widzenia świata przez Pirahã. Everett, opisując ją, jak też dalsze jej konsekwencje, ograniczył się jedynie do tez związanych ze społecznością Pirahã.

## IEP nie tylko wśród Pirahã

Pierwszą propozycją rozszerzenia koncepcji Everetta jest wskazanie, że faktycznie większość (o ile nie wszystkie) społeczności korzysta z IEP – w pewnym zakresie – jako z podstawowej zasady selekcji i wartościowania informacji.

Po ogłoszeniu przez Everetta w 1986 roku pierwszej wersji rozwiązania problematycznych zjawisk językowych i społecznych wśród Pirahã za pomocą IEP<sup>18</sup>, a także pod wpływem jego dalszych publikacji podważających zasadność gramatyki uniwersalnej Chomsky'ego, podniosło się sporo głosów krytycznych, które były wymierzone przede wszystkim w kwestie lingwistyczne, ale niejako przy okazji odnosiły się również do IEP. Nie miejsce do tego, by przytaczać tu dyskusje Everetta z krytykami<sup>19</sup>. Chodzi jedynie o wskazanie, że pojawiły się sugestie, iż IEP nie jest propozycją, dzięki której można wyjaśnić pewne osobliwości Pirahã, a także, że być może jest to jedynie model wymyślony przez Everetta, niemający

17 Mówienie o prośbie jest kalką z języka polskiego i kontekstu jego używania, gdyż w języku pirahã nie ma ani typowych prośb, ani tym bardziej typowych wyrażen fatycznych. Zob. D.L. Everett, *Język narzędzie kultury*, s. 319–321.

18 Por. D.L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã*, s. 4.

19 Najistotniejsze zarzuty wobec propozycji Everetta zostały przedstawione w dwóch artykułach: A. Nevins, D. Pesetsky, C. Rodrigues, *Pirahã exceptionality: A Reassessment*, „Language” 85 (April 2007) nr 2, s. 355–404; D.L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã*, część *Comments*.

odniesienia do rzeczywistości. W kolejnych paragrafach przedstawiam kilka powodów, dla których propozycję Everetta należy nie tylko potraktować poważnie, ale także ekstrapolować jej zasięg poza Pirahã – pod pewnymi warunkami. Ze względów formalnych ograniczam się do trzech argumentów: 1. IEP jako podstawa struktury poznawczej; 2. IEP jako podstawa procedur sądowo-policyjnych; 3. IEP jako jedna z podstaw krytycznego realizmu hipotetycznego<sup>20</sup>.

1. Abstrahując na razie od krytycznego realizmu hipotetycznego, należy zauważyć, że starając się znaleźć w badaniach epistemologicznych jeden z możliwych punktów wyjścia, z konieczności dociera się albo do wiedzy apriorycznej – co Everett stanowczo odrzuca – albo do fundamentalnej wiedzy aposteriorycznej, która jest wynikiem poznania zmysłowego. Nie wprowadzając w tym momencie jeszcze filozofii krytycznej, trzeba powiedzieć, że właśnie ten sposób poznania (innymi słowy: poznanie w nastawieniu naturalnym) jest najbardziej podstawowy i wszelkie dalsze propozycje epistemologiczne, koncepcje prawdy itd. ostatecznie są budowane względem niego – obojętnie czy traktuje się go jako podstawę czy jako zwodniczy kontrapunkt. Nie można jednak sensownie zaprzeczać, że właśnie bezpośrednie doświadczenie stanowi powszechny sposób poznawania rzeczywistości<sup>21</sup>. Zatem można przyjąć, że IEP – w różnych lokalnych wariantach – stanowi podstawę systemu poznawczego członków większości lub nawet wszystkich społeczności. Jest to teza tym bardziej uprawomocniona, gdy weźmie się pod uwagę myśl Everetta, że w różnych społecznościach IEP może przynosić inne konsekwencje niż u Pirahã<sup>22</sup>, a także tezę Kennetha Hale’a, że biorąc pod uwagę badania antropologiczne, należy uznać, iż istnieją uniwersalia poznawcze (*cognitive universals*), które nie muszą wszędzie i tak samo występować, ale stanowią pewną

20 Por. D. Oko, *W poszukiwaniu pewności. Próba transcendentnego ugruntowania metafizyki w filozofii Emericha Coretha i Bernarda Lonergana*, Kraków 2010, s. 273.

21 W tym kontekście chodzi o bezpośredniość doświadczenia naocznego, tj. nie tylko zmysłowego, ale również takiego, które przedstawia się immanentnie jako naocznie dane (np. w snach czy jako odczucia emocjonalne).

22 Por. D.L. Everett, *Pirahã Culture and Grammar*, s. 435.

wspólną podstawę do ich wykorzystania<sup>23</sup>. Są to wskazania – zwłaszcza Hale’a – o tyle ważne, że nie są one czystymi spekulacjami, lecz opierają się na wynikach badań terenowych.

2. Kolejny argument jest ściśle związany z pragmatyką dnia codziennego w zasadzie większości (o ile nie wszystkich) znanych nam społeczności. Oczywiście jest, że nie we wszystkich społecznościach występuje policja lub jej ekwiwalenty, jak też nie wszędzie występują sądy rozumiane jako instytucje. Niemniej we wszystkich społeczeństwach rozwiniętych występują zarówno policja, jak i sądy, a także w większości (ew. we wszystkich) społecznościach, w których nie występują sądy w powyższym rozumieniu, występuje jakiś rodzaj funkcji dochodzenia prawdy, praw, zgody itd. na drodze przypominającej drogę sądową w społeczeństwach rozwiniętych. Aby nie czynić ciągłych dopowiedzeń, będę dalej traktować postępowanie policyjno-sądowe w zasadniczym uproszczeniu jako sposób działania i rozumowania właściwy dla większości (ew. wszystkich) społeczności.

Jeśli w danym postępowaniu chcemy jako strony zainteresowane dojść swoich praw, to pierwszą rzeczą, jaką należy w postępowaniu wykonać, jest ustalenie faktów – innymi słowy – prawdy. Poza dowodami rzeczowymi najczęściej powołuje się również świadków, których zeznania mają różną „wagę”. Na potrzeby prezentowanej argumentacji przyjmuję, że sprawa dotyczy morderstwa. Osoba A jest oskarżona przez członków rodziny osoby B o zabicie osoby B. Powołano czterech świadków (C, D, E, F<sup>24</sup>). Świadek C zeznał, że był obecny przy zabójstwie osoby B i widział, że to nie osoba A zabiła. Świadek D zeznał, że widział osobę A na miejscu zdarzenia, więc spodziewa się, że to właśnie osoba A zabiła. Świadek E zeznał, że słyszał od osoby C, że to nie osoba A zabiła. Zaś świadek F zeznał, że po prostu słyszał od kogoś, kto nie widział zajścia, że to osoba A zabiła. Jasne jest, że jedynie zeznania osoby C mogą być wzięte pod uwagę jako wiarygodne. W drugiej kolejności zeznania osoby D, z których wynika tylko, że osoba A była w pobliżu zdarzenia – miałyby to znaczenie w przypadku

23 Por. K. L. Hale, *Gaps in grammar and culture*, w: *Linguistics and anthropology: In honor of C. F. Voegelin*, eds. M. D. Kinkade, K. L. Hale, O. Werner, Lisse 1975, s. 312.

24 Przyjmuję tu założenie, że wszyscy świadkowie nie kłamią.



tw. procesu poszlakowego. Natomiast pozostałe zeznania są kompletnie bezwartościowe. Podobnie byłoby, gdyby na miejscu zdarzenia policjanci zbierali informacje od osób akurat będących w pobliżu miejsca zdarzenia. Widać więc, że to bezpośrednie doświadczenie danej sytuacji (ew. bytu, zjawiska itd.) jest w większości społeczeństw (ew. we wszystkich) wyżej wartościowane jako rzetelne źródło informacji niż pogłoska, spekulacja itp. Można więc powiedzieć – biorąc pod uwagę to, co wskazałem wcześniej, a zwłaszcza tezę Hale’a – że z pragmatycznego punktu widzenia, skoro decydowanie o ludzkim losie (tu o losie oskarżonego i powodów) tak dalece opiera się na pewnym wariancie IEP i jest to praktyka powszechna, to można argumentować, iż IEP w różnych wariantach jest powszechna również poza plemieniem Pirahã.

3. Dariusz Oko, formułując definicję krytycznego realizmu hipotetycznego, wskazał:

Jest to *realizm*, bo jego istotą jest przekonanie, iż w naszym poznaniu możemy (przynajmniej niekiedy, albo w pewnych obszarach) osiągać rzeczywistość tak, jak jest ona dla nas dostępna i możliwa do ujęcia. Jest on *krytyczny*, ponieważ jest oparty na krytyce naszego poznania przeprowadzonej szczególnie przy użyciu metody transcendentnej. Jest on jednak tylko *hipotetyczny*, ponieważ rezultat dążenia przez nas do poznania rzeczywistości możemy przedstawić jedynie jako najbardziej prawdopodobną hipotezę, ale nie twierdzenie nieobalalnie pewne<sup>25</sup>.

W tej uzupełnionej o aspekt krytyczny propozycji również uwidacznia się jako jeden z punktów niewątpliwie fundujących całą koncepcję epistemologiczną ten właśnie element, który stanowi o fundamentalnym charakterze IEP, mianowicie bezpośredniość doświadczenia. To, czy efekty poznania wykorzystującego bezpośredniość doświadczenia są pewne, dalej rozwija Oko, ujmując ów realizm od strony krytycznej i – z punktu widzenia efektu poznania – hipotetycznej.

25 D. Oko, *W poszukiwaniu pewności*, s. 273.

Jest to tylko jeden z przykładów pokazujący możliwość odniesienia IEP do bardziej złożonych propozycji epistemologicznych<sup>26</sup>. Biorąc również pod uwagę, że modele epistemologiczne przyjmują entymematycznie tezę Hale'a – w takiej czy innej formie – możliwe jest również z tej perspektywy wyciągnięcie wniosku, iż IEP nie dotyczy tylko Pirahã, co było centralnym punktem pierwszego rozszerzenia koncepcji Everetta.

## Poziomy abstrakcji

Everett, jak już zostało powiedziane, twierdzi, że Pirahã nie używają pojęć abstrakcyjnych, a także, że po prostu nie rozumieją abstrakcji i w ogóle ich ona nie interesuje. Wydaje się jednak, że jest to teza zbyt mocna, na co znajdują się dowody w samych badaniach lingwisty. Rozpatrzę dwa przykłady zaczerpnięte z języka pirahã, aby unaocznic dalsze argumenty. Pierwszy przykład dotyczy starszeństwa rodzeństwa, drugi zaś określenia jakości.

Nie znając liczebników, dość trudno wyobrazić sobie uszeregowanie kilkorga rodzeństwa w kolejności starszeństwa. Brak liczebników nie oznacza jednak braku rozumienia kolejności. Jak zatem Pirahã rozumieją i wyrażają, kto urodził się jako pierwszy, kto jako drugi, a kto jako ostatni? Wyrażenie: „Kto urodził się jako pierwszy?” w pirahã brzmi: *kaoi xapaí kaopá*, co znaczy dosłownie: „Kto wyszedł z brzucha na głowie?”, natomiast pytanie: „Kto urodził się jako ostatni?” w pirahã brzmi: *kaoi taipaí kaopá*, co w dosłownym tłumaczeniu znaczy: „Kto wyszedł z brzucha na tyłku?”<sup>27</sup>. Jeśli rodzeństwa będzie więcej, to wypowiedź będzie wyglądała mniej więcej tak: „X wyszedł z brzucha na głowie, potem Y, potem [...], a Z wyszedł z brzucha na tyłku”<sup>28</sup>. Widać w tym przykładzie pewne wartościowanie, które przekłada się na analogiczność wyrażen. „Głowa” ewidentnie jest wartościowana jako coś lepszego, ważniejszego niż „tyłek”, co jest dość powszechne u różnych ludów. Jeśli więc chcesz zrozumieć przywołane wyrażenia w kontekście wartościowania poszczególnych części ciała, to oczywiście jest, że chodzi nie

26 W zasadzie naturalnym kontekstem wydaje się tu również empiryzm brytyjski.

27 D.L. Everett, *Język, narzędzie kultury*, s. 360.

28 D.L. Everett, *Język, narzędzie kultury*, s. 360.

o poród klasyczny czy pośladkowy, ale o przeniesienie wartościowania, czyli o przeniesienie czegoś, co faktycznie do takiego bytu (ew. elementu bytu) jako „głowa” czy „tyłek” nie należy. Widać więc, że to typowe dla analogii przeniesienie pewnych cech (tu dodanych społecznie) z jednego bytu na inny byt musi odbywać się przy pomocy abstrakcji, gdyż następuje oderwanie cechy niesamoistniej od bytu, któremu przysługuje (ew. jest przypisana).

Przykład drugi dotyczy określania jakości. Wyrażenie w języku pirahã: *hoóoi baābi hi xaagá* tłumaczy się dosłownie – bez przekładania na gramatykę języka angielskiego czy polskiego – „strzelba zła on być”, co ze względu na pewne cechy języka pirahã należy oddać jako: „Strzelba jest w złym stanie”<sup>29</sup>. Słowo *baābi* występuje w przykładowych wypowiedziach Pirahã stosunkowo często i faktycznie tłumaczy się je zgodnie z intencją i kontekstem ludu Pirahã jako „zły”<sup>30</sup>. Takie określenia jak „dobry” czy „zły” mogą być oczywiście rozpatrywane jako słowa określające faktyczne własności bytu. Jednak jest to – zwłaszcza w kontekście ludu tak bardzo podporządkowanego IEP – karkołomny punkt wyjścia i raczej należałoby wszelkie wartościujące określenia traktować jako coś dodanego do poznawanego bytu. W takim kontekście również wydaje się, że zachodzi tu jakiś rodzaj abstrahowania, i to znów przy pomocy analogii. Jeśli bowiem o różnych bytach mogę powiedzieć, że są złe (ew. w złym stanie), to jakaś cecha musi je łączyć. Cechą tą może być oczywiście niemożność spełniania w sposób satysfakcjonujący swojej funkcji. Jednak, aby móc dojść do takiego definiowania wyrażenia „być w złym stanie”, należy wyabstrahować funkcjonalność danego bytu (ew. jakiś jeden element tej funkcjonalności). Widać zatem, że i w tym przypadku u Pirahã pojawia się jakaś abstrakcja.

29 D.L. Everett, *Pirahã*, s. 204.

30 Należy bowiem pamiętać, że tłumaczenie z jednego języka na drugi (zwłaszcza, gdy są to języki bardzo odległe) jest obciążone nieodzownymi uproszczeniami i dostosowywaniem tego, co ma być przetłumaczone do kontekstu języka, na który się tłumaczy. Dlatego też powstała poważna dyskusja, czy w języku pirahã występują kwantyfikatory. Okazało się w końcu, że nie występują, a to, co brano za kwantyfikatory, występowało jako kwantyfikatory jedynie w języku angielskim. Zob. D.L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar in Pirahã: A Reply to Nevins, Pesetsky, and Rodrigues*, March 2007, s. 20 (materiały pobrane ze strony domowej Everetta).

Na podstawie wskazanych powyżej przykładów, które są jedynie pewnym reprezentatywnym wyborem w odniesieniu do omawianego problemu, trzeba skonstatować, że tezy Everetta o braku jakiegokolwiek abstrahowania u Pirahã nie da się utrzymać. Należy ją nieco złagodzić. Aby jednak to zrobić, konieczne jest wprowadzenie propozycji pewnego rozwiązania metodologicznego, które pozwoliłoby na ustalenie, jakie abstrakcje występują u Pirahã. Nie chcę przedstawiać tu proponowanego przeze mnie modelu poziomów abstrakcji – temu powinno się poświęcić osobną pracę. Chcę jedynie wskazać, że można w abstrahowaniu wykazać pewne prawidłowości, które w zależności od stopnia oddzielenia od „materiału źródłowego”, z którego się abstrahuje, można podzielić na poziomy abstrakcji. W odniesieniu do Pirahã byłyby to – jak się wydaje – poziom najprostszy (ew. pierwszy), gdyż z jednej konkretnej treści poznawczej odrywany jest jeden z elementów i przenoszony na inną konkretną treść poznawczą. Przez konkretną treść poznawczą należy rozumieć, że powstała ona zgodnie z IEP i wynikającymi z niej wariacjami – nawet znacznie bardziej skomplikowanymi. Jeżeli jest to ujęcie zasadne, to tezę Everetta trzeba przeformułować w taki sposób, aby uwzględniała abstrakcję pierwszego poziomu w przypadku Pirahã.

Na wskazane powyżej poziomy abstrakcji zwrócił uwagę również Everett i Andrew Pawley. Pawley wskazuje konkretnie na potrzebę opracowania *scale of abstraction*<sup>31</sup>. Everett podaje natomiast równie jasno, że postawiona przeze mnie przed chwilą teza dotycząca pierwszego stopnia abstrakcji u Pirahã jest zasadna – jednak nie zmienia przy tym tezy o braku abstrakcji wśród Pirahã z nieznanymi mi względów:

Język pirahã oczywiście posiada cechy przemieszczenia, ponieważ ludzie regularnie mówią o rzeczach, które są nieobecne w sytuacji mówienia o nich, ale jest to tylko jeden stopień przemieszczenia<sup>32</sup>.

31 Por. D.L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã*, s. 56.

32 W tekście głównym tłumaczenie własne: „Pirahã of course exhibits displacement in that people regularly talk about things that are absent from the context at the time of talking about them, but this is only one degree of displacement [podkreślenie K.P.]” (D.L. Everett, *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã*, s. 25).

Wydaje się więc, że podana przeze mnie propozycja jest zasadna i wpisuje się w myśl Everetta – przynajmniej w tym zakresie, który został omówiony<sup>33</sup>.

## Wnioski

Prace Everetta i dyskusja, jaką wywołały, są o tyle ważne i interesujące, że opierają się na danych terenowych, a nie na gabinetowych spekulacjach. Wnioski, które wyciągnął amerykański badacz wykazują jednak pewne braki natury filozoficznej i właśnie ze strony filozofów powinny zostać uzupełnione. Przedstawione powyżej rozważania miały na celu wskazanie dwóch dróg tego rodzaju uzupełnień.

Przede wszystkim chodziło o pokazanie, że IEP może być odniesiona do innych społeczności niż Pirahã, a biorąc dodatkowo pod uwagę tezę m.in. przywołanego Hale’a, można uzupełnić teoretyczne perspektywy epistemologiczne o dobrze ugruntowaną badaniami IEP i rozszerzyć jej nośność jako jednej z możliwych podstaw ludzkiego poznania rzeczywistości i uznawania kategorii prawdziwości.

Po drugie, chciałem pokazać, że teza Everetta dotycząca abstrakcji wśród Pirahã jest nie tylko zbyt mocna i wymaga lekkiego stonowania, ale również, że wyznacza ważką perspektywę metodologiczną, która może pozwolić opracować model stopni abstrakcji nie tylko ze względu na badania nad Pirahã, ale również ze względu na szerszą problematykę badań związanych w jakiś sposób z samą abstrakcją, jak też mających za swój przedmiot takie czy inne abstrakcje.

Sądzę, że przedstawione argumenty dowodzą słuszności stawianych tez, chociaż zdają sobie sprawę z konieczności ich dalszego rozwijania.

33 W kontekście opracowywania modelu poziomów abstrakcji faktycznie opracowany jest pomysł Luciana Floridiego, który jednak nie przystaje do prowadzonych tu rozważań i dotyczy innych kwestii. Zob. L. Floridi, *The Method of Levels of Abstractions*, „Minds and Machines” 18 (September 2008) No. 3, s. 303–329; J.G. Ganascia, *Abstraction of levels of abstraction*, „Journal of Experimental & Theoretical Artificial Intelligence” 27 (2015) No. 1, s. 23–35; A. Dąbrowski, *Filozofia informacyjna Luciano Floridiego (eksponacja nieformalno-logiczna)*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” (2015) nr 4 (206), p. 447–465.

Niniejszy artykuł miał jednak na celu jedynie przedstawienie pewnych wstępnych uwag dotyczących rozważanych obszarów i nie rości sobie pretensji do bycia wystarczającym omówieniem wskazanych zagadnień.

## Bibliografia

- Berlin B., Kay P., *Basic Colour Terms: Their Universality and Evolution*, Berkeley 1969.
- Berlin B., Kay P., Maffin L., Merrifield W., *Colour naming across language*, w: *Color Categories in Thought and Language*, eds. C.L. Hardin, L. Maffi, Cambridge 1997, s. 224–240.
- Castro E. V. de, *Cosmological Deicis and Amerindian Perspectivism*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute” 4 (1998) nr 3, s. 469–488.
- Dąbrowski A., *Filozofia informacyjna Luciano Floridiego (ekspozycja nieformalno-logiczna)*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” (2015) nr 4 (206), s. 447–465.
- Everett D.L., *Cultural Constraints on Grammar and Cognition in Pirahã. Another Look at the Design Features of Humane Language*, „Current Anthropology” 46 (2005) nr 4, s. 621–646, <https://doi.org/10.1086/431525>.
- Everett D.L., *Cultural Constraints on Grammar in Pirahã: A Reply to Nevins, Psetsky, and Rodrigues*, March 2007.
- Everett D.L., *Cultural Constraints on Grammar in Pirahã: A Reply to Nevins, Psetsky, and Rodrigues*, „Language” 85 (2009) nr 2, s. 405–442.
- Everett D.L., *Dark Matter of The Mind. The Culturally Articulated Unconscious*, Chicago 2017, <https://doi.org/10.13140/RG.2.1.2023.7922>.
- Everett D.L., *Jak powstał język. Historia największego wynalazku ludzkości*, tłum. A. Tuz, Warszawa 2019.
- Everett D.L., *Język, narzędzie kultury*, tłum. Z. Wąchocka, P. Paszkowski, Kraków 2018.
- Everett D.L., *Nie śpij, tu są węże. Życie i język w amazońskiej dżungli*, tłum. J. Luty, Kraków 2020.
- Everett D.L., *Pirahã Culture and Grammar: A Response to Some Criticism*, „Language” 85 (June 2009) nr 2, s. 405–442, <https://doi.org/10.1353/lan.o.0104>.
- Everett D.L., *Pirahã*, w: *Handbook of Amazonian Languages*, eds. D. C. Derbyshire, G. K. Pullum, Berlin–New York 1986, s. 200–325.

- Floridi L., *The Method of Levels of Abstractions*, „Minds and Machines” 18 (September 2008) nr 3, s. 303–329, <https://doi.org/10.1007/s11023-008-9113-7>.
- Ganascia J. G., *Abstraction of levels of abstraction*, „Journal of Experimental & Theoretical Artificial Intelligence” 27 (2015) nr 1, s. 23–35, <https://doi.org/10.1080/0952813X.2014.940685>.
- Hale K. L., *Gaps in grammar and culture*, w: *Linguistics and anthropology: In honor of C. F. Voegelin*, eds. M. D. Kinkade, K. L. Hale, O. Werner, Lisse 1975, s. 295–316.
- Nevins A., Pesetsky D., Rodrigues C., *Pirahã exceptionality: A Reassessment*, „Language” 85 (April 2007) nr 2, s. 355–404, <https://doi.org/10.1353/lan.0.0107>.
- Oko D., *W poszukiwaniu pewności. Próba transcendentального ugruntowania metafizyki w filozofiach Emericha Coretha i Bernarda Lonergana*, Kraków 2010.

## Abstrakt

„Immediacy of Experience Principle” z plemienia Pirahã jako możliwa powszechna podstawa epistemologii

Szeroko opisane przez Daniela Everetta plemię Pirahã pozwala na odniesienie kierującej zachowaniem jego członków zasady bezpośredniości doświadczenia do szerszego kontekstu epistemologicznego. W artykule poza przedstawieniem samej zasady bezpośredniości doświadczenia uzasadniono, dlaczego stanowi ona ostatecznie podstawę każdej epistemologii – choć w różnym stopniu wpływa na późniejsze rozwiązania epistemologiczne. Sformułowano również postulat opracowania „poziomów abstrakcji”, co pozwoliłoby na prowadzenie dalszych badań pod kątem choćby rzeczywistego istnienia desygnatów danych tzw. pojęć abstrakcyjnych.

**Słowa kluczowe:** Pirahã, zasada bezpośredniości doświadczenia, epistemologia, poziomy abstrakcji, etnofilozofia

## Abstract

*“Immediacy of Experience Principle” from the Pirahã tribe as a possible universal basis for epistemology*

Daniel Everett’s extensive description of the Pirahã tribe allows us to relate the immediacy of experience principle guiding the behavior of its members to a broader epistemological context. In the article, in addition to presenting the principle of the immediacy of experience itself, I argue that it ultimately forms the basis of any epistemology – though it influences subsequent epistemological solutions to varying degrees. The paper also presents the important need to elaborate “levels of abstraction,” which would allow for further research in terms of at least the actual existence of the designations of given so-called abstract concepts.

**Keywords:** Pirahã, the immediacy of experience principle, epistemology, levels of abstraction, ethnophilosophy